

MAREK WŁODARCZYK

Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako przykład dążeń separatystycznych na obszarze byłego ZSRR*

Wśród głównych przyczyn rozpadu Związku Radzieckiego w 1991 roku wymienia się emancypację narodów, uciemnionych na przestrzeni długich dekad przez komunistyczny totalitaryzm. W chwili gdy część społeczeństw byłego bloku sowieckiego świętowała odzyskanie niepodległości, aspiracje innych pozostały niezaspokojone. Do tej drugiej grupy należy ludność Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej (NRM, Naddniestrza), która – niezadowolona z nowego kształtu granic dokonała secesji od Mołdawii, a następnie została zmuszona do obrony swojej suwerenności. Celem tego artykułu jest analiza źródeł wspomnianego konfliktu, jego przebiegu oraz stanu obecnego z uwzględnieniem roli Rosji jako państwa dążącego do przejęcia dziedzictwa po ZSRR, a także próba oceny konsekwencji separatyzmu naddniestrzańskiego z dwudziestoletniej perspektywy.

Przystępując do badań nad konfliktem, należy odpowiedzieć na podstawowe pytanie – czym właściwie jest samo Naddniestrze. Odpowiedzi nie daje większość współczesnych politycznych map Europy, które ignorują problem, przedstawiając ten obszar jako część jednolitego terytorium Republiki Mołdawii. Jednak deklaracje mołdawskich władz o pełnym zwierzchnictwie nad zbuntowaną prowincją mają charakter wyłącznie życzeniowy i są pozbawione choćby najmniejszego oparcia w rzeczywistości, bowiem już od 1990 roku za lewym brzegiem Dniestru istnieje całkowicie suwerenny kraj, wyposażony we wszelkie atrybuty państwowości: granice, stolicę (w Tyraspolu), ludność, język, symbole państwowe, konstytucję, organy władzy wykonawczej i ustawodaw-

* Tekst złożony do druku w 2011 r.

czej, sądownictwo, siły zbrojne, walutę (rubel naddniestrzański) czy system celny. Jedyne, czego brak, to uznanie przez społeczność międzynarodową, dlatego Naddniestrze można określić co najwyżej jako region autonomiczny bądź, trafniej, „parapaństwo”¹.

Ta ostatnia przeszkoda wydaje się być niemożliwa do pokonania, ponieważ separatystyczna republika nie spełnia żadnej z trzech występujących na gruncie prawa międzynarodowego przesłanek do przyznania jej prawa do samostanowienia². Po pierwsze, jej terytorium nie jest zamieszkiwane przez ludność jednolitą pod względem etnicznym – nie można mówić o istnieniu oddzielnego narodu naddniestrzańskiego, bowiem mieszkańcami państwa są przedstawiciele innych narodów, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części pracy. Wobec tego nie można również mówić o istnieniu interesu narodowego tej zbiorowości, lecz jedynie o wspólnym interesie pewnej grupy społecznej. Po drugie, muszą wystąpić trwałe i znaczne naruszenia praw człowieka ze strony państwa sprawującego władzę nad spornym terytorium wobec ludności domagającej się secesji. O takiej sytuacji w tym przypadku nie ma mowy, choć nie można zapominać o ofiarach pięciomiesięcznej wojny o niepodległość Naddniestrza sprzed dziewiętnastu lat. Po trzecie wreszcie, secesja jest ostateczną możliwością rozwiązania konfliktu, zatem może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy wszystkie inne drogi zostaną wykorzystane i nie przyniosą pożądanego efektu. Subiektywny charakter tego warunku często uzależnia ocenę sytuacji od interesów samej społeczności narodowej, która dopiero od niedawna śmieiej zaangażowała się w negocjacje (udział Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych w charakterze obserwatorów), które trwają od 1992 roku przy udziale OBWE, WNP oraz Rosji i Ukrainy.

Patrząc pod kątem geograficznym i demograficznym, konflikt naddniestrzański dotyczy pasa ziemi na lewym brzegu rzeki Dniestr o długości 202 km i średniej szerokości kilkunastu kilometrów, którego łączna powierzchnia wynosi 4160 km². Do chwili rozpadu Związku Radzieckiego obszar ten znajdował się w granicach byłej Mołdawskiej SRR. Obecnie jako terytorium Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej składa się z 5 okręgów administracyjnych (kamionieckiego, rybnickiego, dubossarskiego, grigoriopolskiego i słobodiejskiego) oraz dwóch miast wydzielonych: stolicy Tyraspoła oraz Benderów, enklawy na prawym brzegu. Na rubieżach państwa postawiono posterunki graniczne, których strzegą naddniestrzańscy funkcjonariusze – Mołdawianie je ignorują, nie

¹ R. Mielczarek, *Mikrokraje Europy*, Poznań 2005, s. 149-151; J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięcia. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2010, s. 48.

² B. Janusz-Pawletta, *Separatystyczne dążenia Naddniestrza, Abchazji i Osetii Południowej a prawo międzynarodowe*, [on-line:] <http://www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=893>, odczyt: 15 VI 2011.

chcąc sprawiać najmniejszego wrażenia, że separatystyczna republika w ogóle istnieje³. Jej obszar zamieszkuje ok. 660 tys. ludzi. Najliczniej reprezentowaną narodowością na jego terenie są Mołdawianie (33% mieszkańców), choć pod tym względem niewiele ustępują im Ukraińcy i Rosjanie (po 29%)⁴. W tym fakcie, w dominującej liczbie ludności pochodzenia słowiańskiego, należy upatrywać jednej z przyczyn separatyzmu.

W poszukiwaniu historycznych źródeł mołdawsko-naddniestrzańskiego konfliktu niezbędne jest przybliżenie geopolitycznych przemian na tych ziemiach na przestrzeni dziejów. Miejscowa ludność, głównie Mołdawianie, Rusini i Tatarzy, nigdy nie wykształciła samodzielnego i trwałego państwa. Nie można, rzecz jasna, zapominać o istnieniu Gospodarstwa Mołdawskiego w XIV i XV wieku, lecz okres jego przerywanej suwerenności jest zdecydowanie krótszy niż czas dominacji ruskiej, polsko-litewskiej czy wreszcie tureckiej na tych terenach. Na początku XVIII stulecia ziemie te znalazły się również w orbicie zainteresowań carskiej Rosji, która jednak dopiero w 1792 roku odnotowała pierwszy znaczący sukces, zajmując ziemie nad dolnym Bohem i Dniestrem⁵. W kolejnych latach postępowała rosyjska ekspansja kosztem Imperium Osmańskiego, czego wyrazem jest utworzenie między Prutem i Dniestrem guberni Besarabskiej w 1812 roku⁶.

Gdy w 1859 roku Królestwo Rumunii uzyskało niepodległość, natychmiast wystąpiło z pretensjami terytorialnymi pod hasłem zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich, a więc także Besarabii i Transnistrii⁷. Na takie roszczenia władze carskie odpowiedziały intensywną rusyfikacją oraz słowiańską kolonizacją wspomnianych prowincji, co wywarło istotny wpływ ich strukturę etniczną⁸. Diametralną zmianę sytuacji przyniósł dopiero upadek Imperium Rosyjskiego w 1917 roku. Wykorzystując rewolucyjne zamieszanie, Rumuni

³ M. Kowalczyk, *Pięknie państwo, którego nie ma*, [on-line:] <http://archiwum.polityka.pl/art/piekne-panstwo-ktorego-nie-ma,371628.html>, odczyt: 15 VI 2011; L. Pałata, *Naddniestrze – państwo, którego nie ma*, [on-line:] <http://wyborcza.pl/1,86730,4545155.html>, odczyt: 15 VI 2011.

⁴ Poza wymienionymi, teren Naddniestrza zamieszkuje także 35 innych narodowości, m.in. Gagauzi, Bułgarzy, Polacy, Żydzi, Niemcy; J. Wróbel, *Naddniestrze, [w:] Mołdowa: mało znany w Polsce kraj*, red. A. Jaworska, Wrocław 2003, s. 50.

⁵ Na wschodnich krańcach tego terytorium niemal w całości mieści się dzisiejsze Naddniestrze. W tym samym roku zostało również założone miasto Tyraspol. Stało się to na mocy rozkazu gen. Aleksandra Suworowa, który jest współcześnie uważany przez tamtejsze elity za „ojca-założyciela” republiki; A. Gil, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska jako element przestrzeni politycznej Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2005, s. 7-8; K. Brandenberger, *Ostatnia republika Stalina*, „Forum” 2007, nr 34, s. 45.

⁶ Obecnie te ziemie stanowią wschodnią część Mołdawii; A. Gil, *op. cit.*, s. 8-9.

⁷ Pod tym terminem Rumuni rozumieli tereny za Dniestrem aż do Bohu, czyli w gruncie rzeczy te, które Rosja uzyskała w tym regionie w 1792 roku; *ibidem*, s. 11.

⁸ *Ibidem*, s. 10-11.

anektowali Besarabię, co stało się przyczyną napiętych stosunków między Bukaresztem i Moskwą w okresie międzywojennym⁹.

Wobec klęski zarówno militarnej, jak i dyplomatycznej bolszewicy poszukiwali innego sposobu na zachowanie swoich wpływów w regionie. W tym celu 12 października 1924 roku w ramach Ukraińskiej SRR na lewym brzegu Dniestru utworzono Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką ze stolicą w Bałcie, a od 1929 roku w Tyraspolu¹⁰. Miała ona w pierwszym rządzie stanowić konkurencję dla niepodległej Rumunii i zaspokoić narodowe ambicje mołdawskiej mniejszości w ZSRR, które mogły zostać pobudzone przez rumuńską propagandę. Ta decyzja nie miała jednak charakteru wyłącznie obronnego. Bolszewicy dążyli również do wpływania z zewnątrz na Besarabię i wywołania tendencji odśrodkowych w całej Rumunii, a także realizacji celu nadrzędnego – eksportu komunizmu w regionie bałkańskim¹¹.

Na przestrzeni szesnastu lat swojego istnienia autonomiczna republika została poddana kolektywizacji, industrializacji i rewolucji kulturalnej, czyli wszystkim procesom charakterystycznym dla ZSRR tego okresu. Pomimo zadekretowanego mołdawskiego charakteru została zeslawizowana i w końcu lat 30. właściwie niczym nie odróżniała się od radzieckiej Ukrainy. Nie zmienia to jednak faktu, że współcześnie stanowi bardzo istotny element rozwijającej się naddniestrzańskiej tożsamości¹².

Początkiem końca istnienia MASRR było podpisanie tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow. Realizując jego postanowienia, 28 czerwca 1940 roku władze radzieckie zażądały od Rumunii zwrotu Besarabii (wraz z północną Bukowiną). Rumuni ugięli się po tym dyktacie i 30 czerwca Armia Czerwona wkroczyła na wspomniane tereny. Północna (z Chocimiem) i południowa (z Akermanem) część Besarabii, zamieszkiwana przez znaczną mniejszość ukraińską, została włączona do Ukraińskiej SRR, natomiast na pozostałym terytorium 2 sierpnia 1940 roku utworzono nową republikę związkową – Mołdawską SRR ze stolicą w Kiszyniowie. W ramach rekompensaty za straty tery-

⁹ Zajęcie Besarabii tuż po rewolucji październikowej było krótkotrwałe – już w I 1918 roku bolszewicy opanowali Kiszyniów. Po roku Rumunom udało się ostatecznie odzyskać te tereny. Bolszewicy nigdy nie uznali utraty Besarabii, czego wyrazem było wskazanie jej jako jednej z prowincji autonomicznej republiki mołdawskiej w ramach ZSRR, która miała wkrótce powstać; *ibidem*, s. 12; M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 72; O. Serebrian, *Geopolityczne uwarunkowania Republiki Mołdowy*, tłum. Z. Cierpiński, [w:] *Mołdowa: mało znany w Polsce kraj*, s. 17.

¹⁰ A. Gil, *Geneza Mołdawskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, red. M. Celewicz, J. Kłoczowski, M. Pietraś, Lublin 2006, s. 47.

¹¹ *Ibidem*, s. 45-46.

¹² *Ibidem*, s. 49.

torialne na rzecz Ukrainy, w granicach nowego państwa znalazła się również zachodnia ściana byłej MASRR. Tym sposobem wykształciły się granice, które są aktualne do dziś¹³.

Połączenie w jeden organizm państwowy dwóch terytoriów, których los w dwudziestoleciu międzywojennym był tak różny, od samego początku zwiastowało problemy. Choć nigdy wcześniej na tych terenach nie dochodziło do antagonizmów na tle etnicznym czy językowym, we wspólnym państwie natychmiast zaczęły pojawiać się pewne podziały wśród mieszkańców¹⁴. Dla tych zza Dniestru poważnym ciosem było zlikwidowanie, co prawda jedynie pozornego, ale jednak wyjątkowego statusu ich byłej republiki¹⁵. W dodatku zostali odezwani od słowiańskiej Ukrainy, co prowadziło do poczucia obcości w nowym państwie, w którym dominował pierwiastek romański. Z kolei Mołdawianie w swoich sąsiadach widzieli rusyfikatorów, którzy odrzucili swoją narodową tożsamość. Na te różnice o charakterze społecznym nałożyły się również znaczne dysproporcje w sytuacji gospodarczej: podczas gdy w prawobrzeżnej części państwa wciąż dominowało rolnictwo i przemysł spożywczy, na lewym brzegu już od czasów MASRR intensywnie rozwijał się przemysł ciężki. Centralne władze radzieckie nie tylko nie dążyły do zniwelowania tych różnic, ale wręcz je pogłębiały, co dziś poważnie rzutuje na możliwość rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego¹⁶.

Natychmiast po zakończeniu II wojny światowej rozpoczął się proces wszechstronnej integracji nowej republiki w składzie ZSRR, tak pod względem politycznym, jak i kulturalnym czy gospodarczym. Postępowała intensywna ru-

¹³ Należy jednak pamiętać, że w czasie wielkiej wojny ojczyźnianej sprzymierzona z III Rzeszą Rumunia zajęła nie tylko Besarabię, ale i ziemie za Dniestrem aż po Boh, które znalazły się w jej granicach jako Transnistria z Odessą jako stolicą gubernatorstwa. Armia Czerwona odzyskała to terytorium w IV 1944 roku, przywracając stan sprzed 22 VI 1941; A. Gil, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 15-17; Ł. Wróblewski, *Naddniestrze – czarna dziura Europy*, [on-line:] <http://www.psz.pl/tekst-3131/Naddniestrze-czarna-dziura-Europy>, odczyt: 15 VI 2011.

¹⁴ W. Siemionow, *Geneza i anatomia konfliktu naddniestrzańskiego*, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej. Materiały z międzynarodowej konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w postkomunistycznej Europie Środkowowschodniej” zorganizowanej w dniach 20-22 października 1992 roku*, cz. 2, red. nauk. J. Z. Pietraś, A. Czarnocki, Lublin 1993, s. 36.

¹⁵ Skutki likwidacji autonomii doskonale widać na przykładzie Tyraspola, który przed wojną rozwijał się jako ośrodek kulturalny i akademicki, natomiast po utworzeniu MSRR został zdegradowany z rangi stolicy do miasta rejonowego i zdecydowanie utracił na znaczeniu; A. Gil, *Geneza...*, s. 49.

¹⁶ Dość napisać, że Naddniestrze w chwili wybuchu konfliktu w 1990 roku było praktycznie niezależne gospodarczo od Mołdawii. Choć stanowi jedynie 12% jej powierzchni, a jego obszar zamieszkuje 17% ludności całego kraju, to na lewym brzegu Dniestru wytwarzano aż 80% mołdawskiej produkcji przemysłowej; J. Solak, *op. cit.*, s. 63.

syfikacja połączona z napływem ludności rosyjskiej i ukraińskiej, represjami wobec środowisk nacjonalistycznych oraz eliminacją z życia publicznego języka rumuńskiego¹⁷. W jego miejsce wprowadzono w MSRR język mołdawski, który w praktyce różnił się wyłącznie zapisem cyrylicą¹⁸.

Początek nierozwiązanego do dziś konfliktu w Naddniestrzu należy wiązać z rozwojem mołdawskiego ruchu narodowego, czy wręcz nacjonalistycznego, w czasie *pieriestrojki*. Dążąc do uzyskania niepodległości, jeszcze w 1989 roku zdominowana przez Mołdawski Front Narodowy Rada Najwyższa MSRR przyjęła ustawę o języku państwowym, za który uznany został rumuński. W odpowiedzi na ten wyraźnie dyskryminujący ludność nieromańską akt oraz plany zjednoczenia Mołdawii z Rumunią, w Naddniestrzu oraz Gagauzji¹⁹ wybuchł strajk generalny, wkrótce zaczęły się również wykształcać niezależne od Kiszyniowa organy władzy. 23 czerwca 1990 roku Mołdawia ogłosiła swoją suwerenność, anulując postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow i występując ze Związku Radzieckiego. Reakcja separatystów była natychmiastowa – 2 września proklamowali Naddniestrzańską Mołdawską SRR, która po klęsce puczu Janajewa została przemianowana na Naddniestrzańską Republikę Mołdawską (28 sierpnia 1991)²⁰. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że, wbrew powszechnej opinii, taka postawa nie była wyłącznie wynikiem sterowanego z Moskwy buntu komunistycznej nomenklatury, lecz miała solidne oparcie w woli naddniestrzańskiej ludności, wyrażonej w bezpośrednich głosowaniach²¹. 1 grudnia 1991 roku odbyły się pierwsze wolne i demokratyczne wybory prezydenta separatystycznej

¹⁷ *Ibidem*, s. 95; A. Gil, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 17-18; W. Siemionow, *op. cit.*, s. 36.

¹⁸ J. Solak, *op. cit.*, s. 117.

¹⁹ Ta znajdująca się na południu państwa prowincja jest zamieszkiwana przez prawosławną ludność pochodzenia tureckiego, która, podobnie jak mieszkańcy Naddniestrza, dążyła do secesji, proklamując już 1989 roku Gagauską SRR. Konflikt został zażegnany przyznaniem Gagauzom szerokiej autonomii w ramach niepodległej Mołdawii w 1994 roku. Stolicą Autonomii Gagauskiej (Gagauz Yeri) jest Komrat; J. Solak, *op. cit.*, s. 75-91; M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 73.

²⁰ Takie działanie wynikało z logicznej interpretacji unieważnienia aktu proklamowania MSRR w 1940 roku – skoro przestał on obowiązywać, to równocześnie niewiążące są zapisy o przyłączeniu do Mołdawii zachodniej części byłej MASRR; *ibidem*, s. 97-98; A. Gil, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 19; I. Pencina, *Naddniestrze: mołdawski węzeł gordyjski*, [online:] <http://www.psz.pl/tekst-35142/Naddniestrze-moldawski-wezel-gordyjski>, odczyt: 15 VI 2011.

²¹ W latach 1989-1991 na terytorium Naddniestrza odbyło się kilka referendum w sprawie oderwania od Mołdawii. W każdym z nich przy wysokiej frekwencji mieszkańcy zdecydowanie popierali tę propozycję. Nie istnieją żadne przesłanki, by podważać demokratyczność tych głosowań; J. Solak, *op. cit.*, s. 97-98; W. Siemionow, *op. cit.*, s. 38.

republiki, którym został Igor Smirnow, nieprzerwanie piastujący ten urząd do dziś²².

Tymczasem konflikt eskalował. Na ulicach dochodziło to incydentów na tle etnicznym, nawet morderstw, za którymi stali mołdawscy nacjonaści. Wobec bierności władz w Moskwie, które były zaaferowane ratowaniem resztek sowieckiego imperium, pod koniec 1991 roku z rozkazu Mircei Snegura, pierwszego prezydenta niepodległej Mołdawii, wokół Naddniestrza zaczęły koncentrować się oddziały paramilitarne, co było jasną deklaracją zamiaru zbrojnego rozwiązania konfliktu. Otwarta wojna wybuchła 1 marca 1992 roku, z chwilą wejścia sił mołdawskich do Dubossarów²³. Separatyści przeciwstawili agresorom jednostki Naddniestrzańskiej Gwardii Republikańskiej, wspomaganą przez jednostki kozaków dońskich i kubańskich. Bierność zachowywała stacjonująca w tym regionie radziecka 14. Armia pod dowództwem gen. Jurija Nietkaczewa, która po ostatecznym upadku ZSRR pozostała wierna Moskwie. Walki szybko objęły całe terytorium Naddniestrza.

Równie szybko okazało się, że oddziały mołdawskie są zbyt słabe, by opłacać zbuntowane terytorium. W tej sytuacji kolejne tygodnie nie przynosiły rozstrzygnięć, a starcia były przerywane porozumieniami o zawieszeniu broni, z reguły krótkotrwałymi, ponieważ obie strony uciekały się do prowokacji. W maju Naddniestrzanie uzyskali z Moskwy długo oczekiwaną zgodę na udział części jednostek 14. Armii w walkach z Mołdawią. Takie wsparcie okazało się nieocenione dla obrony suwerenności ich republiki, jednak do przesilenia doszło dopiero po miesiącu. 23 czerwca kolejne uderzenie sił mołdawskich na Bendery zostało odparte, a tydzień później nowy dowódca 14. Armii Aleksandr Lebied' zapowiedział interwencję wszystkich podległych mu oddziałów, jeśli próby podbicia lewego brzegu Dniestru nie ustaną.

W obliczu takiej groźby 6 lipca 1992 roku podpisano porozumienie o zasadach pokojowego uregulowania konfliktu. Jego sygnatariuszami byli Mircea Snegur oraz Borys Jelcyn jako przedstawiciel Rosji, występującej w charakterze mediatora. Do ostatecznego zakończenia wojny doszło 21 lipca, gdy Snegur i Smirnow podpisali podyktowane przez Kreml porozumienie. Zgodnie z jego postanowieniami gwarantem pokoju miała być 14. Armia, rozlokowana w okolicy Benderów. Układ ten w żaden sposób nie rozstrzygał o statusie międzynarodowym Naddniestrza, wobec czego sedno konfliktu nie zostało rozwiązane. W tej sytuacji w kolejnych latach przybrał on postać „konfliktu o niskiej inten-

²² Kariera Smirnowa jest typowa dla wielu liderów państw powstałych po upadku ZSRR – w końcu lat 80. był dyrektorem państwowych zakładów zbrojeniowych. W 1990 roku szybko wysunął się na czoło ruchu separatystycznego, piastując najpierw urząd przewodniczącego rady miejskiej w Tyraspolu, a potem spikera Tymczasowej Rady Najwyższej; A. Gil, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 19; J. Solak, *op. cit.*, s. 97-98.

²³ Szerzej o jej przebiegu: J. Solak, *op. cit.*, s. 101-116.

sywności” lub, inaczej, „konfliktu zamrożonego”. Trudno jest określić ilość ofiar, które poległy na froncie wojny pięciomiesięcznej, ponieważ żadna ze stron nie podaje wiarygodnych danych na ten temat. Można jednak przypuszczać, że liczba ta oscyluje wokół tysiąca zabitych²⁴.

Doświadczenia wojenne doprowadziły do uelastycznienia stanowisk obu stron w punktach zapalnych. Władze Mołdawii porzuciły ideę zjednoczenia z Rumunią, natomiast separatyści wycofywali się z żądań pełnej niepodległości na rzecz autonomii w ramach federacji²⁵. Żłudna okazała się nadzieja na rychłe rozwiązanie problemu – negocjacje prowadzone od 1992 roku przy uczestnictwie Rosji, OBWE i WNP, a potem także Ukrainy, przyniosły szereg porozumień, z których jednak nic nie wynikało²⁶. Oddalała się za to perspektywa wycofania ze spornego terytorium kontyngentu rosyjskiej armii, która miała być obecna na tym terenie jedynie tymczasowo²⁷.

Przełom miał przynieść rok 2001, kiedy władzę w Mołdawii objęła Partia Komunistyczna, a prezydentem republiki został jej lider Władimir Woronin. Oczekiwano, że ideologiczna wspólnota oraz silny sentyment do czasów radzieckich połączy zwaśnione strony i posłuży za platformę przyszłego porozumienia²⁸. Tymczasem Woronin postanowił zadziałać na własną rękę, ale tym razem nie zbrojnie, lecz ekonomicznie. 1 września 2001 roku Kiszyniów zmienił wzór swoich pieczęci celnych i nie przekazał ich Tyraspolowi, czym niemal całkowicie zablokował w Naddniestrzu import i eksport towarów z Zachodu. Choć decyzję tę można tłumaczyć dostosowaniem mołdawskiej polityki celnej do wymogów Światowej Organizacji Handlu, była ona równocześnie pogwałceniem porozumień o niewywieraniu nacisku ekonomicznego z lat 1995 i 1997²⁹. Odpowiedź separatystów okazała się natychmiastowa – zablokowana została droga Kiszyniów–Odessa, w Benderach zatrzymywano pociągi towarowe do Mołdawii, pojawiła się nawet groźba odcięcia dostaw energii elektrycznej oraz gazu i ropy³⁰. Przedłużająca się patowa sytuacja oznaczała klęskę mołdawskiej polityki.

W tych okolicznościach z samodzielniej inicjatywy Rosji powrócono do stołu negocyjnego. Latem 2003 roku Kreml przedstawił plan rozwiązania kon-

²⁴ *Ibidem*, s. 116.

²⁵ A. Gil, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 21; J. Wróbel, *op. cit.*, s. 59.

²⁶ J. Wróbel, *op. cit.*, s. 55-56.

²⁷ Na podstawie rosyjsko-mołdawskiego porozumienia z 1994 roku 14. Armia miała być stopniowo wycofywana z Naddniestrza. Jednak proces ten został zahamowany, gdy obawiająca się kolejnej inwazji ze strony Mołdawii separatyści przeprowadzili referendum, w którym 95% głosujących opowiedziało się za utrzymaniem rosyjskiego kontyngentu, a Rosjanie przychylni się do tej prośby; M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 79.

²⁸ J. Wróbel, *op. cit.*, s. 56.

²⁹ *Ibidem*, s. 56-57.

³⁰ *Ibidem*, s. 57-58.

fliktu przygotowany przez Dmitrija Kozaka. Zgodnie z tą propozycją Mołdawia miała stać się państwem federacyjnym z Naddniestrzem i Gagauzią jako podmiotami federacji, wyposażonymi w prawo do secesji w razie utraty przez Mołdawię suwerenności (czyli w praktyce zjednoczenia z Rumunią). Obie republiki zachowałyby własną konstytucję, legislatywę, egzekutywę i sądownictwo oraz oddzielny budżet, a także otrzymałyby proporcjonalną reprezentację w wyższej izbie parlamentu oraz Sądzie Konstytucyjnym³¹. Dodatkowo język rosyjski miał zostać oficjalnym językiem republiki, choć państwowym pozostawałby rumuński. Nad realizacją porozumienia miałyby do 2020 roku czuwać rosyjskie siły pokojowe³².

Tzw. memorandum Kozaka stawiało Naddniestrze w uprzywilejowanej pozycji, wyposażając republikę w realny wpływ na kreowanie decyzji na szczeblu federalnym. Mimo to zostało ono wstępnie zaakceptowane przez wszystkie układające się strony. Wówczas Smirnow wystąpił z żądaniem zrównania statusu języka rosyjskiego oraz wydłużenia obecności rosyjskiego kontyngentu do 30 lat. Woronin zgodził się na taką propozycję pod warunkiem, że siły pokojowe otrzymałyby charakter międzynarodowy. Ostatecznie, choć data uroczystego podpisania dokumentu została już wyznaczona na 25 listopada 2003 roku, prezydent Mołdawii w ostatniej chwili, pod naciskiem Zachodu i krajowej opozycji, wycofał się z porozumienia³³.

Kolejna próba przełamania negocjacyjnego impasu nastąpiła w kwietniu 2005 roku, gdy prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko przedstawił własny plan normalizacji sytuacji nad Dniestrem. Przewidywał on siedmioetapowy proces integracji zbuntowanej republiki z Mołdawią, który składał się m.in. z budowy społeczeństwa obywatelskiego w Naddniestrzu oraz jego demokratyzacji, zaproszenia mediatorów z Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych oraz zastąpienia rosyjskich sił pokojowych międzynarodowymi pod patronatem OBWE³⁴. Tak utopijna propozycja nie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem żadnej z zainteresowanych stron.

Wkrótce potem „wojna celna” niespodziewanie wybuchła na nowo. Z powodu Ukrainy, która 3 marca 2006 roku zamknęła swoją granicę dla towarów

³¹ J. Solak, *op. cit.*, s. 172-175.

³² Naruszało to wcześniejsze deklaracje rosyjskie złożone w 1999 roku na szczycie OBWE w Stambule. Wówczas Rosja zobowiązała się do wycofania swoich jednostek do 2001 roku; Ł. Wróblewski, *op. cit.*

³³ Woronin został poinformowany przez przedstawicieli OBWE, że nie wszystkie państwa członkowskie popierają takie rozwiązanie konfliktu. Równocześnie Mołdawianie rozpoczęli uliczne protesty, a opozycja parlamentarna zapowiedziała rozpoczęcie procedury *impeachmentu*, dopatrując się w działaniach prezydenta naruszeń konstytucji; J. Solak, *op. cit.*, s. 176; M. Orzechowski, *Struktura interesów politycznych Rosji w Naddniestrzu i w regionie*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, s. 115-119.

³⁴ Szczegółowo o „Planie Juszczenki”: J. Solak, *op. cit.*, s. 178-186.

bez mołdawskich dokumentów celnych, co znacząco zwiększyło skuteczność polityki Kiszyniowa. W obliczu realnego zagrożenia pełnym wyłączeniem z międzynarodowej wymiany handlowej Smirnow zwrócił się do Rosji o pomoc humanitarną³⁵. Oczywistym jednak jest, że wyłącznie dzięki paczkom z lekami i żywnością Naddniestrze nie mogłoby na dłuższą metę się utrzymywać i musiało wkroczyć na drogę ustępstw. Problem rozwiązał się niejako obok najwyższych władz państwowych. Chcąc wrócić na międzynarodowe rynki handlowe, naddniestrzańskie przedsiębiorstwa zaczęły rejestrować się w mołdawskich urzędach³⁶. Tym sposobem początkowa porażka władz w Kiszyniowie przerozdiła się w umiarkowany sukces, bo choć nie udało się zmusić separatystów do integracji, to mołdawski Skarb Państwa notował dodatkowe wpływy, a także minęły trudności związane z blokadą ruchu drogowego i kolejowego³⁷.

Nowe nadzieje na rozwiązanie tego „węzła gordyjskiego” pojawiły się wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej w regionie po 2007 roku. Wówczas nastąpiło rozszerzenie Unii Europejskiej o Bułgarię i Rumunię, co powinno było wymusić szersze zaangażowanie Wspólnoty w negocjacje, ponieważ problem znalazł się w jej bezpośrednim sąsiedztwie. W następnym roku swoją niepodległość ogłosiło Kosowo. Dało to początek spekulacjom na temat możliwej reakcji Rosji, która miała albo w rewanżu uznać niepodległość Naddniestrza (i republik kaukaskich), albo zintensyfikować działania w celu rozwiązania tych konfliktów w drodze kompromisu, w przeciwieństwie do metod wykorzystanych przez Zachód³⁸. Wydawało się, że to drugie zadanie będzie łatwiejsze w obliczu wewnętrznego kryzysu politycznego tak w Kiszyniowie, jak i Tyraspolu³⁹. Żaden przełom jednak nie nastąpił i negocjacje wciąż tkwią w martwym punkcie.

Z powyższej analizy zarówno przebiegu wojny na lewym brzegu Dniestrzu, jak i prób uregulowania stosunków mołdawsko-naddniestrzańskich jasno wynika, że podmiotem, który rozdaje karty w tej rozgrywce jest Federacja Rosyjska, co uznają nie tylko zwaśnione strony, ale i Zachód. Kreml jednak nie gra ani o Naddniestrze, ani nawet o Mołdawię, lecz o dominację na postsowieckich ob-

³⁵ *Ibidem*, s. 128-133.

³⁶ L. Palata, *op. cit.*

³⁷ J. Solak, *op. cit.*, s. 133.

³⁸ *Ibidem*, s. 207; W. Rodkiewicz, *Zamrożony konflikt w Naddniestrzu: czyżby szansa na porozumienie?*, [on-line:] http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_02.pdf, odczyt: 15 VI 2011.

³⁹ W 2009 roku, pomimo zwycięstwa w wyborach parlamentarnych, komuniści Woronina utracili władzę na rzecz partii proeuropejskich, a sam prezydent podał się do dymisji. Od tego czasu trwa tam polityczny pat, bowiem rządząca koalicja nie ma wystarczającej większości, by powołać nowego prezydenta, a już dwukrotnie przeprowadzane przedterminowe wybory nie przyniosły zmiany sytuacji. Konflikt polityczny w Naddniestrzu zostanie jeszcze opisany; W. Rodkiewicz, *Mołdawia przed wyborami parlamentarnymi*, [on-line:] <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-11-17/moldawia-przed-wyborami-parlamentarnymi>, odczyt: 15 VI 2011.

szarach regionu czarnomorskiego. Opisywany konflikt jest tylko jednym z frontów tej rywalizacji, podobnie jak Krym na Ukrainie, Abchazja i Południowa Osetia w Gruzji czy Górski Karabach w Azerbejdżanie, gdzie Rosjanie również zaznaczają swoją obecność dzięki wspieraniu ruchów odśrodkowych⁴⁰.

Należy stwierdzić, że na mołdawskim odcinku tej walki Rosja odniosła całkowite zwycięstwo. Dzięki obronie naddniestrzańskiego separatyzmu w wojnie pięciomiesięcznej zapobiegła realnej groźbie połączenia Mołdawii z Rumunią (co nie dość, że oznaczałoby utratę wpływów, to jeszcze wzmocniałoby konkurenta), natomiast brak ostatecznego rozstrzygnięcia tego konfliktu zamknął Kiszyniowowi możliwość wstąpienia na drogę integracji ze Wspólnotą Europejską czy NATO, wypychając go w struktury WNP. W kolejnych latach pozbawiona naddniestrzańskiego potencjału energetyczno-przemysłowego Mołdawia popadała w coraz głębsze uzależnienie gospodarcze od Rosji, co otworzyło nowe możliwości wywierania nacisku. Gdy po fiasku „memorandum Kozaka” Woronin wyraźnie zwrócił się ku Zachodowi, zabiegając o zaangażowanie Unii Europejskiej w procesie rozwiązywania konfliktu czy tworząc w 2005 roku wraz z Gruzją, Ukrainą i Azerbejdżanem prozachodnią organizację GUAM, Kreml natychmiast przywołał go do porządku: objął embargiem handlowym mołdawskie mięso i produkty rolne, natomiast Gazprom dwukrotnie podniósł cenę dostaw gazu, co było poważnym ciosem dla Mołdawii, której eksport w 60% kierowany był do Rosji, a gospodarka całkowicie oparta na rosyjskiej energii⁴¹.

Wszystkie te fakty wskazują, że Naddniestrze nie stanowi dla Moskwy wartości samej w sobie – jest jedynie narzędziem, dzięki któremu może ona wpływać na władze w Kiszyniowie. Co więcej, jej przydatność jako instrumentu nacisku jest zależna wyłącznie od poziomu mołdawskiego serwilizmu wobec Rosji – gdy stosunki między tymi dwoma państwami układają się pomyślnie, problem naddniestrzański schodzi na dalszy plan. Gdyby było inaczej i Kremlowi rzeczywiście leżała na sercu niepodległość tego „parapaństwa”, już dawno zostałyby ono przezeń uznane, a tymczasem wciąż aktualne jest mołdawsko-rosyjskie porozumienie o suwerenności i integralności terytorium Republiki Mołdawii z 1996 roku⁴². W gruncie rzeczy, wraz z postępującą demokratyzacją Rosji i odzyskiwaniem statusu równorzędnego partnera na arenie międzynarodowej, Naddniestrze staje się dla Kremla kulą u nogi i rosyjskie władze zaczynają się stopniowo dystansować od tamtejszych elit.

Nie można jednak nie zauważyć, że w pewnym stopniu władze naddniestrzańskie wymknęły się spod pełnej kontroli Kremla i potrafią zamanifestować swoją ograniczoną niezależność. Nie chodzi tu bynajmniej o inicjatywę „Współ-

⁴⁰ J. Solak, *op. cit.*, s. 170-171.

⁴¹ J. Wróbel, *Struktura interesów gospodarczych Rosji w Naddniestrzu i regionie*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, s. 137.

⁴² Wspomnianą deklarację podpisała również Ukraina; J. Wróbel, *Naddniestrze...*, s. 56.

nota dla Demokracji i Praw Narodów”, którą Smirnow powołał w 2006 roku wraz z liderami Abchazji i Osetii Południowej w celu agitacji na rzecz uznania tych „parapaństw” przez społeczność międzynarodową⁴³, lecz o próby przeciągnięcia inicjatyw pokojowych czy osłabiania pozycji mediacyjnej Rosji poprzez samodzielne rozmowy z Białorusią i Ukrainą, a nawet Stanami Zjednoczonymi⁴⁴.

By obraz naddniestrzańskiego separatyzmu stał się pełny, konieczne jest przedstawienie sytuacji wewnętrznej tego „parapaństwa”. Jak już zostało stwierdzone, cieszy się ono wszystkimi atrybutami państwowości, które zaczęły się wykształcać natychmiast po ogłoszeniu suwerenności w 1990 roku. Podstawą ustroju Naddniestrza jest Konstytucja z 28 października 1995 roku⁴⁵, która wprowadziła parlamentarno-prezydencki system sprawowania władzy wykonawczej. Władza ustawodawcza należy do jednoizbowego parlamentu – Rady Najwyższej NRM. Z biegiem lat Smirnow dążył do wzmocnienia pozycji ustrojowej prezydenta państwa, co udało mu się w roku 2000, gdy zdominowany przez jego stronników z ugrupowania Republika parlament znowelizował ustawę zasadniczą, wprowadzając prezydencki system rządów i legitymizując autorytarną władzę głowy państwa⁴⁶.

Wobec takiego oblicza naddniestrzańskiej demokracji pewnym zaskoczeniem było zwycięstwo w wyborach parlamentarnych w 2005 roku opozycyjnej frakcji Odrodzenie, która jest reprezentacją interesów miejscowego potentata gospodarczego, koncernu Szeriff, i koncentruje się głównie na stworzeniu warunków do rozwoju rodzimego biznesu⁴⁷. Gdy deputowani podjęli próbę zmiany ustroju republiki i zwiększenia uprawnień parlamentu kosztem głowy państwa, w Naddniestrzu rozgorzał konflikt między Radą Najwyższą a prezydentem. Choć początkowo przypuszczano, że te wydarzenia były jedynie przedstawieniem wyreżyserowanym przez Smirnowa w celu stworzenia pozorów istnienia

⁴³ J. Solak, *op. cit.*, s. 59.

⁴⁴ Na tym tle doszło do poważnego spięcia między Moskwą a Tyraspolem: Rosjanie w roku 2007 na rok zawiesili pomoc finansową dla Naddniestrza, na co tamtejsze elity odpowiedziały groźbą rewizji procesów prywatyzacyjnych, w których naruszeń mały dopuścić się rosyjskie spółki; *ibidem*, s. 172-173, 204-205.

⁴⁵ Została ona zatwierdzona w powszechnym referendum 26 XII tego samego roku; *ibidem*, s. 48.

⁴⁶ Odtąd głowa państwa jest równocześnie Przewodniczącym Rady Ministrów, co w praktyce oznacza skupienie pełni władzy wykonawczej w ręku jednej osoby. Dodatkowo zniesiono ograniczenie sprawowania urzędu prezydenta przez nie więcej niż 2 kolejne kadencje; *ibidem*, s. 49.

⁴⁷ Jej liderem i równocześnie Przewodniczącym Rady Najwyższej jest obecnie Anatolij Kaminski; W. Rodkiewicz, *Smirnow może zostać szefem Naddniestrza do 2021 roku*, [on-line:] <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-05-11/smirnow-moze-pozostac-szefem-naddniestrza-do-2021-roku>, odczyt: 15 VI 2011.

pluralizmu politycznego na lewym brzegu Dniestru⁴⁸, to w rzeczywistości parlamentarzyści wydają się twardo konkurować z prezydentem, m.in. odrzucając jego weta, blokując próby całkowitego zdominowania władzy wykonawczej przez egzekutywę czy przywracając ograniczenie możliwości sprawowania kolejnych kadencji⁴⁹. Taka polityka przyniosła Odrodzeniu umocnienie większości w Radzie Najwyższej po wyborach parlamentarnych w 2009 roku.

Jak wyraził się były przewodniczący naddniestrzańskiego parlamentu Jewgienij Szewczuk, republika ta „należy do Rosji”⁵⁰. I choć nie można wątpić, że na myśli miał przynależność o wymiarze historycznym, językowym oraz kulturowym, to jego słowa jakby przypadkiem doskonale opisują ekonomiczne położenie Naddniestrza. A to dlatego, że zadłużenie NRM wobec Gazpromu sięga już 1,5 mld dolarów USA⁵¹, system bankowy opiera się w całości na rosyjskim kapitale⁵², a pozostałe po czasach ZSRR zakłady przemysłu ciężkiego w większości w wyniku prywatyzacji znalazły się w rękach Rosjan i są całkowicie uzależnione od dostaw energetycznych z Moskwy⁵³.

W gospodarce Naddniestrza niezmiennie od chwili powstania republiki istotną rolę odgrywa przemysł, przede wszystkim broni, narkotyków, alkoholu, papierosów czy ropy naftowej, co stanowi poważne zmartwienie dla społeczności międzynarodowej. Władze w Tyraspolu podejrzewane są o kontakty biznesowe z ukraińską i rosyjską mafią. Z nielegalną działalnością wiązany jest także koncern Sheriff, który prowadzi wszechstronną działalność: od sieci stacji benzynowych i supermarketów przez prywatną telewizję do klubu piłkarskiego⁵⁴.

Stan naddniestrzańskiej gospodarki można określić jako permanentną recesję. Tyraspol przez całe lata 90. bronił się przed wolnorynkową konkurencją, co doprowadziło do roztrwonienia ekonomicznej przewagi nad Kiszyniowem⁵⁵. Już w 2007 roku deficyt budżetowy wynosił 50%, a sytuacja pogorszyła się

⁴⁸ Sugerowano nawet, że jeszcze przed wyborami oba stronnictwa dokonały podziału mandatów w Radzie Najwyższej; J. Solak, *op. cit.*, s. 49-50; G. Bogutcaia, *Sytuacja wewnętrzna Republiki Mołdawii*, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, s. 83.

⁴⁹ W. Rodkiewicz, *Zamrożony konflikt...*; i dem, *Smirnow...*; i dem, *Polityczny pat w Naddniestrzu*, [on-line:] <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-11-25/polityczny-pat-w-naddniestrzu>, odczyt: 15 VI 2011.

⁵⁰ K. Brandenberger, *op. cit.*, s. 45.

⁵¹ Jak wyliczono, gdyby Naddniestrze cały swój dochód przeznaczowało na zaspokojenie długu, proces ten trwałby 14 lat; A. Uzelac, *Komu potrzebne jest Naddniestrze?*, [on-line:] http://wyborcza.pl/1,75515,6344344,Komu_potrzebne_jest_Naddniestrze_.html, odczyt: 15 VI 2011.

⁵² J. Solak, *op. cit.*, s. 64.

⁵³ Do najważniejszych przedsiębiorstw w Naddniestrzu należą kombinat metalurgiczny w Rybnicy, zakłady mechaniczne w Benderach oraz zakłady zbrojeniowe w Tyraspolu. Niemal cała produkcja przeznaczona jest na eksport, także na Zachód; *ibidem*, s. 63-65.

⁵⁴ J. Wróbel, *Naddniestrze...*, s. 52; K. Brandenberger, *op. cit.*, s. 44-47; L. Palata, *op. cit.*

⁵⁵ W. Siemionow, *op. cit.*, s. 38-39; J. Solak, *op. cit.*, s. 66.

wraz ze światowym kryzysem, z którym administracja Smirnowa sobie nie poradziła. W 2009 roku zanotowano 17-procentowy spadek PKB, 40-procentowy produkcji, natomiast eksport i import zmalał o ponad połowę⁵⁶. W tak krytycznej sytuacji nasila się emigracja zarobkowa ludności.

Po upływie dwudziestu lat od upadku Związku Radzieckiego i wybuchu wojny o niepodległość Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej wciąż brak perspektyw uregulowania stosunków między separatystami a władzami w Kiszyniowie. Wydaje się, że konflikt zakrzepł na tyle, iż wypadł z pola zainteresowania społeczności międzynarodowej, bowiem stał się elementem pewnej stabilności w regionie i w dniu dzisiejszym trudno wyobrazić sobie jakiś nagły zwrot akcji czy ewentualną inną rzeczywistość. Przedłużający się spór na lewym brzegu Dniestrzu nie przyniósł niczego dobrego żadnej z jego stron: Mołdawia zaprzepaściła dwie dekady swojej niepodległości i ponownie stała się rosyjskim wasalem, Naddniestrze było i jest jedynie marionetką w rękach Kremla, bez szans na przetrwanie bez jego wsparcia, natomiast oficjalnie i pozornie jednolite państwo stało się najuboższym regionem Europy. Takie przedstawienie sytuacji czyni Rosję największym beneficjentem tego konfliktu, który doprowadził do odzyskania przez nią pozycji hegemonu na tym wycinku terytorium byłego ZSRR.

The Pridnestrovian Moldavian Republic as an example of separatistic aspirations in the post-Soviet area

The liberation of many nations of Central and Eastern Europe and Central Asia from totalitarian rule after the collapse of the Union of Soviet Socialist Republics at the end of 1991 has led to great changes on the political maps of the world. However, the "Autumn of Nations" has not fulfilled the aspirations for the independence of all societies of the former Soviet Union. An example can be the Pridnestrovian Moldavian Republic (also known as 'Pridnestrovie' or 'Transnistria'), whose residents declared independence and broke away from the Republic of Moldova already in 1990.

From that time onwards, on the left bank of the Dniester river, there has indeed existed an independent country, with its own territory, population, capital, language, national symbols, constitution, executive, legislature and judiciary, armed forces, currency and customs system. Lack of diplomatic recognition is the only reason why on the majority of maps of Europe the territory of Moldova is presented as unitary.

The article presents the genesis of the conflict in Transnistria, the circumstances of the outbreak of war in 1992 and its progress, as well as attempts for a peaceful settlement of relations between Chisinau and Tiraspol during the last twenty years, which has still not led to any agreement, not to mention even the hope to solve the problem. The aim of this study is also to present the role of the Russian Federation as the succes-

⁵⁶ W. Rodkiewicz, *Polityczny pat...*

... to the former Soviet Union, seeking to maintain its political dominance in the Black Sea Region. The image of the Transnistrian separatism is completed by the analysis of the economic and internal situation in the republic on the left bank of the Dniester, with a particular emphasis on the conflict between president Igor Smirnov and parliament – the Supreme Council.

